HASŁO GOSPODARCZE
DZIS 10 STRON
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 126
Sobota, dnia 10 maja 1930 r.
Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66
CENA 20 GROSZY
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

ROZŁAM WŚRÓD OPOZYCJI

Pod petycją o zwołanie Sejmu znalazło się tylko 149 podpisów

Klub Narodowy nie chciał się solidaryzować z tekstem petycji

Wniosek „Centrolewu" domaga się zwołania Sejmu w ciągu 2 tygodni

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

Zapowiedziane na wczoraj przez opozycję sejmową wręczenie Panu Prezydentowi Rzplitej petycji o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu poprzedzone było parogodzinnemi naradami stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu, okazało się bowiem, że w ostatniej chwili nastąpiło nieporozumienie z Klubem Narodowym, który w rezultacie petycji nie podpisał.

Nieporozumienie wynikło z tego powodu, że petycja, która według pierwotnego planu miała zawierać wyłącznie żądanie zwołania Sejmu, została przez „Centrolew" szeroko umotywowana zarówno stosunkami politycznemi, jak i warunkami gospodarczemi kraju.

Ponieważ Klub Narodowy był zwolennikiem niemotywowania petycji, w ostatniej chwili wycofał swe podpisy i na wniosku o zwołanie Sesji miast 200 posłów, podpisało się 149, a więc o 1 więcej, niżli żąda wymagana konstytucją jedna trzecia liczby posłów.

Po wycofaniu się Klubu Narodowego przedstawiciele „Centrolewu" zebrali się o godz. 12 min. 30 na ostateczną konferencję i po półtoragodzinnem posiedzeniu ustalili tekst petycji, którą o godzinie 5 pp. p. marszałek Daszyński wręczył p. Prezydentowi.

W motywach do petycji, domagającej się zwołania sesji nadzwyczajnej w ciągu 14 dni zgodnie z art. 25 Konstytucji kluby „Centrolewu" podkreślają, że mimo oświadczenia p. premjera Sławka nie zarządzono dotąd rozpisania nowych wyborów i zahamowano rzekomo normalną czynność parlamentu.

Autorowie petycji, zwracając uwagę na ciężkie położenie gospodarcze oraz na wzrost liczby bezrobotnych, powołują się na zaczęte prace Sejmu, jak ustawa o reformie podatku obrotowego, ratyfikacja traktatu handlowego, zatwierdzenie zamknięć budżetowych za lata ubiegłe oraz prace nad rewizją Konstytucji i oświadczają, że Sejm, będący częściowo odpowiedzialnym za losy kraju powinien być zwołany.

Zgodnie z tem proszę p. Prezydenta o wydanie odpowiedniego zarządzenia.

Pod petycją widnieje data 9 maja i 149 podpisów.

Nominacja p. inż. Kwiatkowskiego

na ministra Przemysłu i Handlu

Warszawa 9 maja.

W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego Kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem Przemysłu i Handlu.

Warszawa, dn. 9 maja 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(—) Walery Sławek.

——oOo——

Zbrojenia sowieckie

tuż nad granicą polską

Wilno 9 maja.

Jak donosi „Kurjer Wileński" ostatnio na całem pograniczu polsko-sowieckiem odbywa się tranzlokacja sowieckich oddziałów wojskowych. W ciągu ostatniego tygodnia do miast granicznych przybyło kilka tysięcy piechoty, kawalerji i artylerji. W Borysowie zbudowano specjalne hangary dla pułku lotniczego i oddziału balonów obserwacyjnych. Ludność pograniczna zaniepokojona jest temi zagadkowemi przesunięciami. Według informacji, otrzymanych przez cytowany dziennik z wiarogodnych źródeł, chodzi o doroczny przegląd sił wojskowych sowieckich, stacjonowanych na Białorusi sowieckiej w związku z manewrami, jakie się mają w drugiej połowie maja. (PAT)

MIN. ZALESKI

wyjechał do Genewy

Warszawa 9 maja.

Dnia 9 b. m.: minister spraw zagranicznych August Zaleski wraz z towarzyszącemi mu wyższymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy. (PAT)

NIEDYSPOZYCJA

p. min Matuszewskiego

Warszawa 9 maja.

Wskutek lekkiego niedomagania, spowodowanego przeziębieniem, kierownik ministerstwa Skarbu p. Matuszewski nie pełni chwilowo funkcyj urzędowych i nie opuszcza mieszkania.

(PAT)

POSIEDZENIE

nadzwyczajnej komisji sejmowej

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

Pod przewodnictwem pos. Solańskiego (B. B.) odbyło się wczoraj posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej, powołanej do zbadania sprawy budowy domów dyrekcji kolejowej w Chełmie. Referaty w tej sprawie powierzono posłom Kapelińskiemu (Wyzwolenie) i Kuryłowiczowi (PPS.). Referenci mają dokonać wstępnych badań na podstawie materjałów, odnoszących się do tej sprawy.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się po opracowaniu referatów.

P. PREMJER

na Zamku

Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w południe p. premjera Sławka.

Konferencja dotyczyła bieżących spraw państwowych.

NOWY SENATOR

Koresp. „Hasła" telefonuje z Warszawy.

Na miejsce zmarłego senatora Stan. Posnera wchodzi do senatu Stan. Radek — dziennikarz z Sosnowca.

50 MILJ. ZŁ. POŻYCZKI

NA BUDOWĘ DOMÓW MIESZKALNYCH

WYSOKIE PREMJE DLA POSIADACZY OBLIGACYJ POŻYCZKOWYCH

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

Ministerstwo Skarbu emitowało nową pożyczkę wewnętrzną na cele budowlane w wysokości 50 milj. zł. w złocie.

Suma ta została już całkowicie pokryta a nawet przewyższona przez 14 większych banków, tworzących konsorcjum.

Pożyczka ukaże się w postaci obligacyj wartości nominalnej 50 zł. w złocie, wystawionych na okaziciela.

Spłata pożyczki nastąpi jednorazowo 1 sierpnia 1950 r.

Stopę procentową określono na 3 proc.

Jako ekwiwalent, pokrywający stosunkowo niskie oprocentowanie przewidziane są premje, które w ilości 112 na ogólną sumę 2 milj. (jedna 250 tys., 1 — 50 tys., 10 po tysiąc zł. i t. d.), wylosowane będą 4 razy w ciągu roku, a mianowicie: 1 lutego, 1 maaj, 1 sierpnia i 1 listopada.

Obligacje, na które już raz padły premje, nie będą wyłączone od dalszych losowań.

Pierwsze losowanie odbędzie się 1 listopada r. b.

Całkowita suma, osiągnięta ze sprzedaży obligacyj pożyczkowych, wolnych od wszelkich podatków, przeznaczona będzie na budowę domów mieszkalnych.

Wstrząsy ziemi w Niemczech

W wielu miejscach pozapadała się ziemia

Berlin 9 maja.

Odczute wczoraj wstrząśnienia ziemi w Vienenburgu do tej pory nie ustały. Położenie raczej się pogorszyło, niż poprawiło. Przestrzeń zamkniętą dla ruchu komunikacyjnego powiększono. W jednej z miejscowości utworzył się lej o przekroju 75 mtr. Szofer auta, udającego się do jednej z pobliskich kopalń spostrzegł nagle przed sobą przepaść. W ostatniej chwili zdołał powstrzymać auto i wyjść z 4 pasażerami i uciec. Auto zsunęło się do otwartego leju, który powiększa się coraz bardziej.

Niektóre odcinki szyn na torze kolejowym, przechodzącym przez Vienenburg wiszą w powietrzu. W wielu innych miejscowościach tory kolejowe bardzo ucierpiały. (PAT)

——oOo——

Skandal dyplomatyczny

Ambasador sowiecki w Londynie

w mocy agentów G. P. U.

Londyn 9 maja.

Prasa angielska przynosi sensacyjną wiadomość o aferze w ambasadzie sowieckiej w Londynie, która żywo przypomina skandal z Biesiadowskim w Paryżu.

Do Londynu mieli przybyć agenci zagranicznego GPU., aby zmusić ambasadora Sokolnikowa do natychmiastowego wyjazdu do Moskwy, gdzie ma się usprawiedliwić ze swej zbyt bliskiej przyjaźni z członkami rządu angielskiego.

Przestępstwo Sokolnikowa ma polegać na tem, iż na odprawie dziennikarzy sowieckich w Londynie prosił ich, by nie atakowali zbyt ostro rządu angielskiego ani poszczególnych ministrów.

Agenci GPU. przywieźli z sobą również dekrety odwołujące szereg wyższych urzędników ambasady.

Urzędnicy ci mieli odpowiedzieć agentom, iż za żadną cenę nie wyjadą do Moskwy i za przykładem wielu innych dyplomatów sowieckich pozostaną w Europie.

UMOWA

polsko-rumuńska

Warszawa 9 maja.

W dniu 9 b. m. została podpisana w ministerstwie spraw zagranicznych umowa o regularnej komunikacji lotniczej między Polską a Rumunją. (PAT)

WYBUCH

w fabryce wędlin

20 osób zabitych, 10 rannych

Nowy Jork 9 maja.

W wielkiej fabrce wędlin w St. Jose w stanie Missouri wydarzył się wczoraj katastrofalny wybuch.

Jeden z budynków fabrycznych zawalił się zupełnie, grzebiąc pod sobą robotników. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 20 zabitych i 10 rannych, przeważnie kobiet.

Pozatem 15 dziewcząt zamkniętych jest w podziemiach fabryki. Istnieje słaba nadzieja wydobycia ich jeszcze żywemi.

Dzikie okrucieństwa

w czasie walk w Indjach

LONDYN, 9.V. „Dailly News" donosi z Bombayu, iż kobiety i dzieci europejskie zostały przetransportowane dwoma pociągami z miasta Szolapur, a to ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające im w razie dalszego pozostawania w mieście. Korespondent tegoż dziennika zaznacza, iż rozruchy w Szolapur miały bardziej poważny charakter, niż na początku akcji biernego oporu.

LONDYN, 9.V. Według wiadomości, nadchodzących z Bombayu, w Szolapur wybuchły rozruchy, wskutek których zostało zamordowanych 6-ciu policjantów. Tłum oblał naftą ciała zamordowanych, poczem je podpalił.

LONDYN, 9.V. W Szolapur, odległem o 400 klm. od Bombayu, wybuchły poważne rozruchy. We środę wieczorem wielki tłum demonstrantów wystąpił przeciwko spelunkom i szynkom portowym, rozbijając je w większej części. W ciągu tych dwóch dni w Szolapur 25 osób zostało zabitych, a 120 rannych. Policja nie jest w stanie opanować sytuacji. Wezwano posiłki wojskowe. Pułk ks. Yorku maszeruje z Achmednagar do Szolapur. (PAT)

—o⊙o—

Do szkół polskich

wstępuje olbrzymi proc. dzieci na Śląsku

KATOWICE, 9.V. Wczoraj ukończono na Górnym Śląsku wpisy do powszechnych szkół polskich. Dotychczas znane są wyniki z następujących miejscowości lub powiatów.

Katowice Wielkie na 2600 dzieci zgłoszono dotychczas 2200 dzieci t. j. 85%, w powiecie katowickim gminy: Bielszowice, Kończyce, Makoszowy i Nowa Wieś na 1760 dzieci zgłoszono 1595 (90.69%), w gminach Mysłowice—Janów, Rozbień, Szopienice, Mała Dąbrówka — 92%, w powiecie świętochłowickim, Wielkie Hajduki, Ruda, Nowy Bytom, Orzegów i Godulana 88,5% w gminach Lipiny, Chropaczów, Nowe Hajduki, Łagiewniki i Szarlej — 89%, w powiecie tarnogórskim — 93,5%

—0—

13 studentów przed sądem

Echa zajść w dniu 18 marca r. b.

Kraków 9 maja.

Dziś odbyła się w Sądzie Grodzkim w Krakowie rozprawa przeciw 13 studentom wyższych uczelni w Krakowie, oskarżonych w związku z zajściami jakie miały miejsce w przeddzień obchodu imienin na cześć marszałka Piłsudskiego, t. j. 18 marca r. b. Akt oskarżenia zarzuca im kolportaż odezw nielegalnych, należenie do tajnej organizacji, przeszkadzania w służbie organom publicznym i t. p. Do rozprawy zjawiło się 11 oskarżonych, a przeciwko 2 nieobecnym zawieszono postępowanie. Oskarżeni do winy nie przyznali się, twierdząc, że odezwy dał im w przejściu na ulicy jakiś nieznany osobnik.

Po przesłuchaniu świadków sędzia ogłosił wyrok, zasądzający 6 oskarżonych za kolportaż ulotek agitacyjnych na grzywny w wysokości 50 zł., jednego za namawianie do wstąpienia do tajnej organizacji na 5 dni aresztu z zawieszeniem na 1 rok, czterech zaś pozostałych uniewinnił. Prokurator wniósł odwołanie zarówno od wyroków uniewinniających jak i zbyt łagodnych, obrońcy zaś oskarżonych wnieśli zażalenie nieważności.

TRĄBA

powietrzna w Krakowie

Kraków 9 maja.

Podczas gwałtownej wichury szalejącej wczoraj w Krakowie, przeszła nad rynkiem silna trąba powietrzna.

Wicher zerwał parasole, umieszczone nad straganami, powywracał stragany z jarzynami i nabiałem.

Na rynku powstała z rozlanych zgórą 200 litrów mleka wielka kałuża.

ROKOWANIA

polsko-niemieckie

Warszawa 9 maja.

W dniu 12 maja r. b. rozpoczną się w Krakowie rokowania polsko-niemieckie nad umową o małym ruchu granicznym.

ZDERZENIE

dwóch pociągów

Warszawa 9 maja.

Wskutek złego nastawienia zwrotnicy dn. 8 b. m. pociąg osobowy 148 najechał w poznańskiej dyrekcji o godz. 20.41 na stacji Łęka, linji Kępno-Łęka, na pociąg towarowo-osobowy, tranzytowy niemiecki Nr. 6080. Wskutek najechania wykoleił się parowóz, 2 wagony towarowe i 2 wagony osobowe. Wypadków z ludźmi i przerwy w ruchu nie było. (PAT)

POTWORNE

dzieciobójstwo

Nowy Sącz 9 maja.

Andrzej Cisowski w Barzkowej Osadowej pow. Nowy Sącz w czasie nieobecności swej żony Marji w mieszkaniu, wyjął z kołyski półtora miesięcznego syna Józefa i położywszy na progu izby, odciął mu siekierą głowę, a następnie położył zwłoki w kołysce i przykrył chustką.

Morderca tłómaczy swój czyn tem, że nie chciał mieć więcej dzieci, gdyż niema ich za co wyżywić.

Cisowskiego odstawiono do sądu w Nowym Sączu. (PAT)

NAJWIĘKSZA TROSKA

Uginamy się pod ciężarem bezrobocia. Partji opozycyjne krzyczą na całą Polskę: rząd winien!!! zmienić system!!! ustąpić!!! Klęska ta nie jest epidemją, dotykającą tylko nas i nie powstała z winy obecnego rządu. Zło zatoczyło znacznie szersze kręgi i przyczyny jego nie spadają ciężarem na barki „systemu pomajowego".

Na tle istnienia ośmiu miljonów bezrobotnych w Europie i 5-u miljonów w Ameryce trudno się dziwić, że kwestja bezrobocia stała się dziś największą troską każdego społeczeństwa. Przyczyny tak powszechnego zjawiska, jak bezrobocie, są znane. Polegają one przedewszystkiem na braku rynków zbytu. Przemysł nie jest w możności sprzedawania swych towarów w dostatecznej ilości po takich cenach, któreby opłacały robociznę i zużycie maszyn i które wynagradzałyby kapitały włożone. Fabryki stają lub ograniczają czas pracy, — bezrobocie rośnie.

Lecz sama znajomość przyczyn i obserwacja smutnych następstw nie zapobiega jeszcze bezrobociu. *Trzeba znaleźć środki zaradcze.* Wśród wielu prac naukowych na ten temat, próbę wskazania takich właśnie środków zaradczych podjęli zwłaszcza dwaj najwybitniejsi ekonomiści angielscy, prof. Henry Clay i prof. Edwin Cannan.

Clary jest autorem książki p. t. „Powojenny problem bezrobocia" (The Postwar Unempleyment Problem), do którego komentarz krytyczny napisał Cannan. Rzecz charakterystyczna, że w tej właśnie krytyce znajdujemy najwięcej cennych rad dla zmniejszenia bezrobocia w świecie.

Ekonomiści dawniejsi za najpospolitszy, niemal „uniwersalny" środek na zmniejszenie bezrobocia uważali racjonalizację przemysłu, a więc dążenie albo do podniesienia cen towaru, albo do zmniejszenia kosztów jego produkcji.

Prof. Cannan przeciwstawia się temu twierdzeniu. Uzasadnia on, że podniesienie cen towaru zmniejsza ilość nabywców, a zatem zmusza również i przemysłowców do zmniejszenia produkcji i do redukowania ilości zatrudnionych robotników, a więc — przyczynia się do wzrostu bezrobocia. Podobnie jest i z tendencją do obniżania kosztów produkcji. Przemysłowiec, chcąc zredukować koszt towaru, musi przedewszystkiem włożyć weń mniej pracy ludzkiej, — a więc tem samem znów przyczynić się pośrednio do wzrostu bezrobocia.

Uzasadniając w ten sposób niecelowość racjonalizacji, prof. Cannan wykazuje dalej, iż *błędem jest również dążenie przemysłowców do zmniejszenia płac robotnikom.* Zło niskich płac tkwi przedewszystkiem w tem, że mało zarabiający robotnik w przemyśle np. skórzanym nie jest w stanie sprawiać sobie i rodzinie dostatecznej ilości odzieży, a więc przez to pośrednio pozbawia pracy swego kolegę, pracującego w przemyśle włókienniczym, — i naodwrót. Ale to jest tylko jedna połowa tego zła. Gorsze jest to, że przy niskich płacach robocizny przemysłowiec najmuje więcej robotników i powiększa produkcję danego artykułu. To samo czyni zaś jego konkurent w kraju czy zagranicą. Powstaje więc kryzys, zastój i jeszcze większe bezrobocie, niż było. Cannan uzasadnia to bardzo wymownym przykładem: — niskie płace górników powodują większą produkcję węgla, — ta zaś powoduje brak rynków zbytu, — brak zbytu zaś staje się powodem bezrobocia.

Jedynym środkiem, jaki prof. Cannan uważałby za skuteczny przeciw bezrobociu, — jest według niego t. zw. redystrybucja sił roboczych, a więc przenoszenie sił roboczych z tych centrów, gdzie ich jest zadużo-do centrów innych, gdzie jest ich brak. — „*Nie należy koniecznie*, — powiada Cannan — *szukać rynków zbytu na to, się produkuje, — ale właśnie produkować to, na co się posiada rynki zbytu. Do takiej właśnie produkcji należy zużyć nadmiar siły roboczej*".

Jest w tem twierdzeniu ogromnie wiele słuszności. Gdyby bezrobotnych z polskiego przemysłu włókienniczego udało się przenieść do innej gałęzi przemysłu i zużyć np. do wzmożonej produkcji t. zw. „wyrobów przemysłu ludowego", na które nie brak nam rynków zbytu, — wówczas wyrobów tych, zamiast za 1 miljon złotych mogłaby Polska eksportować na dziesiątki miljonów. Dziesiątki tysięcy bezrobotnych z angielskiego przemysłu włókienniczego zostało z powodzeniem „przetransportowanych" do przemysłu sztucznego jedwabiu. Przykładów takich dałoby się wymienić wiele. Polska posiada np. około 15,000 bezrobotnych w przemyśle metalowym. Gdyby tę rzeszę ludzi, niemających pracy bodaj częściowo udało się zużyć np. do wyrobu rurkowych metalowych mebli, na które można znaleźć korzystne rynki zbytu w całej Ameryce Południowej, a nawet w Anglji, — wówczas możnaby meble te sprzedawać za tysiące funtów szterlingów rocznie. To samo np. dałoby się przeprowadzić w budownictwie polskiem z 40-tysięczną rzeszą bezrobotnych, których po części można zatrudnić przy wyrobie zwykłych mebli, dla których rynki Bliskiej Azji są otwarte i opłacalne.

Prof. Cannan udowadnia cyfrowo, że utworzenie w Anglji tak zwanego „Industrial Transfer-Board", t. j. biura, mającego za zadanie właśnie przenoszenie i „redystrybucję" sił roboczych z miejsca na miejsce, — przyczyniło się bardzo poważnie do zmniejszenia bezrobocia, które bez zastanowienia doń tego systemu byłoby w Anglji o cały miljon ludzi większe, niż jest obecnie. Również Ameryka Północna zastosowała ostatnio ten sam system zwalczania z wielką korzyścią. Fakt, że robotnicy z jednej gałęzi przemysłu dadzą się łatwo zastosować w innej, nie ulega dziś już żadnej wątpliwości po tych, tak skutecznie dokonanych próbach. Wszak już w dwa lata po wojnie w Anglji tym właśnie systemem rozmieszczono w różnych gałęziach przemysłu 400,000 robotników, zatrudnionych przedtem przy wyrobie amunicji.

Skoro więc system ten daje pomyślne wyniki w państwach, gdzie bezrobocie zarówno procentowo jak ilościowo przewyższa liczbę bezrobotnych w Polsce, — wskazanem byłoby zastanowić się i nad możliwościami zastosowania go u nas.

Józef B.

Przed wystawą sztuki austrjackiej w Warszawie

Rozmowa z posłem austrjackim w Warszawie p. Postem

Dnia 10 b. m. otwarta zostanie w Warszawie wystawa sztuki austrjackiej. Pragnąc zasięgnąć przed obejrzeniem wystawy nieco informacyj o sztuce nowo-austrjackiej, zwróciliśmy się do posła austrjackiego w Warszawie, p. min. Mikołaja Posta, którego zainteresowania artystyczne są powszechnie znane i cenione, aby zechciał wypowiedzieć się na ten temat. W odpowiedzi na nasze pierwsze pytanie, czy nowe prądy w sztuce austrjackiej mają ciągłość z dawniejszemi, minister Post odpowiedział:

— *Nowa Austrja jest w dziedzinie kulturalnej dziedziczką starej.* Odrębność Austrji odrodzonej stanie się jaśniejszą, o ile wyprowadzić jej właściwości z cech charakterystycznych narodu austrjackiego.

— Ale przecież dawniej Austrja była właściwie połączeniem mnóstwa różniących się od siebie narodowości?...

— I dzięki temu właśnie wytworzyły się wielowiekowe związki duchowe Austrjaków z innemi narodami. To współżycie z innemi narodami *oszlifowało ich swoistość, wzbogaciło i pomnożyło ją artystycznie.* Austrjak jest już z samego charakteru tolerancyjny, serdeczny i uprzejmy. Fanatyzm w jakimkolwiek kierunku jest najbardziej nieaustrjacką cechą ze wszystkich.

— Czy znajduje to odzwierciedlenie w sztuce?

— Oczywiście. Sztuka austrjacka, acz kolwiek użyźniana szeregiem obcych wpływów — Włosi i Holendrzy, Niemcy i Czesi, Polacy i Węgrzy wielokratnie stawali się artystami austrjackimi — niemniej wszakże *zachowała swą samodzielność i zdolność przekształcania tych wielostronnych wpływów w jedną, harmonijną całość.* Sztukaaustrjacka widzi swą siłę nie w upartem dążeniu do jakiegokolwiek jednego problematu artystycznego, lecz chce odnaleźć swą wyższość w dziedzinie smaku dekoracyjnego, złagodzonego naturalizmu, wdzięcznej uczuciowości. Artysta austrjacki zazwyczaj nie bywał poszukiwaczem problematów. Jego typ to przedewszystkiem tacy mistrzowie, jak: Fischner von Erlach, Maurycy von Schwind, Hans Makart.

— Więc i obecnie jest tak samo?

— Tak. Sztuka austrjacka brała udział we wszystkich wielkich prądach XIX wieku, stojąc pośrodku, aż wraz z impresjonizmem zapanowała czysto artystyczna problematyka. Umysłowość austrjacka cofnęła się przed tem całkowitem oddaniem się zadaniom, wyłącznie artystycznym. To też nie jest przypadkiem, że Austrja dopiero wtedy przyłączyła się ponownie do nowoczesnego prądu artystycznego, gdy problematy artystyczne występowały w połączeniu z celami innej zgoła natury. Stanowisko Austrji w historji nowoczesnej architektury i nowoczesnej sztuki stosowanej jest niesłychanie doniosłe. Otto Wagner należy do bojowników nowego budownictwa i szkoła jego utrzymała swą pozycję, wyprzedzając inne. Jednocześnie i w sztuce stosowanej, znajdującej podstawę pedagogiczną w wiedeńskiej szkole sztuki stosownej, a organizację kupiecką w Związku Warsztatów Wiedeńskich, zdołano rozwinąć działalność zupełnie zgodną z duchem czasu. Poprzez elementy ludowe, przełamane przez pryzmat wielkomiejski, udało się stworzyć rzeczy bardzo piękne. *W wyniku uzyskano mnóstwo powiewnej gracji, godziwego wdzięku, fantastycznych porywów, które niemały wpływ wywarły na europejską sztukę stosowaną, a nawet i na architekturę.*

Przegląd prasy

BIJ GO!

Poseł Korfanty nie lubi sytuacyj niewyraźnych. Lepiej odrazu kijem w łeb, niż w zdenerwowaniu wyczekiwać.

Dzisiejsza sytuacja polityczna nie podoba mu się. Wszystko wokoło mgliste, niepewne, opatrzone znakiem zapytania... Co zrobi rząd? Jak z wyborami? Kto zwycięży?... Można oszaleć, skorfancieć, na raty zidyocieć!

Niby jest centrolew! Co on robi? Śpi? Boi się? Na co czeka?

Poseł Korfanty w ten sposób zachęca go do czynu w „Polonji":

> **Społeczeństwo domagać się musi od stronnictw opozycyjnych przedewszystkiem jednej cnoty; odwagi i drugiej: konsekwencji. Skoro dla wszystkich jest rzeczą jasną, że bez usunięcia dyktatury p. Piłsudskiego nie może być mowy o trwałej poprawie stosunków gospodarczych i politycznych, należy użyć wszelkich godziwych środków, aby dyktaturę tę usunąć. Ten podstawowy warunek musi być spełniony, wszystko inne jest frazesem i tchórzostwem.**

Korfantowa dusza musi już bardzo, bardzo dygotać ze zniecierpliwienia, jeśli kumów z jednej politycznej gminy posądza o najpodlejsze tchórzostwo!

SPOJRZENIE ZEZEM NA DOLĘ SANACYJNĄ.

Ponurego marszu pogrzebowego gra sanacji „Lwowski kurjer poranny". Katastrofa... śmierć... umarli!

A dalej:

> **Rozwój życia polskiego w latach 1918—1926 szedł wyraźnie ku likwidacji ugrupowań wyłącznie stanowych. Nie znaczy to, aby przedstawiciele Piasta, któktóry wszedł w skład większości parlamentarnej, stworzonej przez Związek Narodowo-Ludowy mieli zaprzestać obrony interesów chłopskich. Nie, tylko podporządkowali je dobru narodu i państwa. Była to niewątpliwie ewolucja ku programowi, obejmującemu całość zagadnień państwowych jako równie ważne i istotne.**
>
> **Niestety linję rozwojową przeciął zamach!**

Śmiać się! śmiać z pełnych płuc! Witos i Rybarski ze złożoną w ciup buzią, dążący do objęcia całości zagadnień państwowych! Linja „rozwojowa", którą przeciął zamach majowy! Cha! cha! cha!...

Bractwo, które zawiodło Polskę na brzeg przepaści, chce wmówić w ogół, że „rozwijało życie polskie" (!) Panowie! wszak dopiero 4 lata upłynęło od rządów Witosa! Ludzie pamiętają! ludzie nie ogłupieli! ludzie tych sławnych rządów nigdy nie zapomną!

FACHOWE WYKŁADY.

„Gazeta warszawska" przekształca się powoli w pismo wojskowe. W jednym numerze, aż 2 obszerne artykuły, poświęcone zagadnieniom wojskowym! Pierwszy o „mechanizacji i motoryzacji" jest nieudolną kompilacją fachowych artykułów francuskich, drugi poświęcony wyprawie kijowskiej na wiosnę 1920 r., odprawia sądy nad Marszałkiem Piłsudskim i jego ofenzywą. Jakiś redakcyjny „fachowiec" od wojska mozoli się nad wykazaniem, że Naczelny Wódz płupstwo zrobił, uderzając... Korzystniejby było, gdyby stał i... był bity!... Wykazali zagraniczni fachowcy, że decyzja marszałka Piłsudskiego była w tych warunkach *jedynie racjonalna, rozumna i niezbędna.*

Kapralski umysł referenta „Gazety warszawskiej" tego nie zrozumie! Na to jednak nie mamy rady!

MANJA WIELKOŚCI.

Poseł Kazimierz Czapiński pisze w „Robotniku":

> **Stałej kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną domaga się Polska.**

Wiadomo, że nici polityki zagranicznej Polski są w ręku marszałka Piłsudskiego, a więc w ręku bez zastrzeżeń najodpowiedzialniejszem.

Czy poseł Czapiński chciałby mieć kontrolę nad polityką zagraniczną i dawać dyrektywy marszałkowi? Może wspólnie z p. J. M. B. z „Robotnika"? Czy nie zbytnia dufność w ukryte zdolności dyplomatyczne, połączone z manją wielkości?

Czapiński jako instruktor, marszałek Piłsudski jako uczeń!

Zestawienie podobnie trafne, jak gil i orzeł lub pchła i lew!

W—ski.

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

KRONIKA

MAJ. 10 SOBOTA.

DZIS: Izydora
JUTRO: Mamerta

Ws. słońca g. 4 m.
Zachód „ g. 19 m. 4

Na marginesie

A. S.

PRAGNĄŁBYM...

Zmęczony ludzkiem życiem bezsilnem, choć [czynnem,
pragnąłbym raz odpocząć: być chwilę czem in- [nem.

Albo tą mewą miękką i ponad śnieg białą,
albo tą ślepą, głuchą, nieprzytomną skałą.

Albo tą tęczą barwnie żyjącą i krótko,
albo tą słabą, w porcie zostawioną łódką.

Albo milczeniem, śpiącem na pól widnokrę- [gach —
albo burzą, chodzącą w piorunów potęgach!

Od Redakcji

Zdając sobie sprawę z roli panujących prądów literackich i chcąc wesprzeć wybijające się talenty poetyckie, nawiązaliśmy kontakt z szeregiem grup autorskich, które zabierają głos w naszym dwutygodniowym dodatku niedzielnym „Współczesność Literacka". Ostatnio powiększyła się znacznie liczba młodych autorów, którzy będą wypowiadali się na łamach naszego dodatku. W najbliższym czasie pomieścimy utwory: Władysława Sebyły, Marjana Piechala, Ludwika Frydego, Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, Jana Szczawieja, Antoniego Madeja, Kazimierza Sowińskiego, Wawrzyńca Czereśniewskiego, Wiesława Wernica i Eugenjusza Żytomierskiego. Również przyrzeczoną mamy pracę Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

Niezależnie od „Współczesności literackiej" wydawać będziemy co drugą niedzielę nasz dodatek literacko-naukowy, zawierający między innemi utwory grupy „Kadra".

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę d. 11 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w sali misyjnej przy kościele św. Jana o godz. 12-ej w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Ludwig.

„Piłsudski a Clemenceau"

W niedzielę 11 maja r. b. o godz. 12-ej w południe w Filharmonji odbędzie się, urządzony staraniem Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski pod protektoratem p. Wojewody Jaszczołta, odczyt znanego prelegenta p. Dr. Józefa Gajkowskiego na temat: „Piłsudski a Clemenceau".

Bilety na odczyt do nabycia w lokalu Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski, ul. Al. Kościuszki 17 w godzinach od 7-ej do 9-ej w czwartek, piątek i sobotę; w dniu odczytu w kasie Filharmonji.

Ostrzeżenie

Od pewnego czasu na terenie m. Łodzi grasuje jakiś nikomu nieznany osobnik, zbierający składki rzekomo na cele Związku Legjonistów.

Związek Legjonistów Oddział w Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że ów osobnik nie jest uprawniony do zbierania składek na cele Związku, że z akcją tą niema nic wspólnego i uprasza osoby, do których zwróci się ów pan do oddania go w ręce policji.

—oOo—

Przedstawiciele Łódzkich Zw. Zawodowych

w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej

W dniu wczorajszym została przyjęta przez p. ministra Pracy i Op. Sp. pułk. Aleksandra Prystora, delegacja Łódzkich Związków Zawodowych w osobach: prez. Ziemięckiego, posłów: Szczerkowskiego, Kowalskiego i Kroniga oraz senatora Danielewicza i radnego Milmana.

Delegacja reprezentująca pewne odłamy robotników łódzkich złożyła p. ministrowi Prystorowi memorjał, w którym między innemi domaga się zorganizowania państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych, pomocy lekarskiej w kasach chorych dla bezrobotnych, i ich rodzin, wyasygnowania odpowiednich funduszów dla samorządu łódzkiego celem zatrudnienia przy inwestycjach większej ilości bezrobotnych, zorganizowania szerokiej akcji dożywiania dzieci w szkołach oraz spowodowania wstrzymania podwyższki komornego od mieszkań robotniczych.

W sprawie sum przydzielonych Łodzi Ministerstwo wyśle w dniu dzisiejszym odpowiedni komunikat do Urzędu Wojewódzkiego. W końcu przyrzekł p. minister załatwić przychylnie sprawę pomocy lekarskiej i dożywiania dzieci.

Z toku konferencji wynika jasno iż delegacja łódzkich związków zawodowych wśród realnych postulatów wysunęła również żądania demagogiczne nie będące w żadnym stosunku do możliwości budżetowych rządu i z góry skazanych na nieuwzględnienie. Znamiennym wszak że jest oświadczenie p. ministra Prystora iż rząd nie zamierza przerwać pomocy doraźnej i rozpatruje kwestję udzielania pewnych kredytów samorządowych na roboty publiczne, abstrachując od memorjałów składanych w tej sprawie. (w)

Otwarcie Oddziału P. K. O. w Łodzi

W dniu 11 b. m. o godz. 13 odbędzie się uroczyste poświęcenie Oddziału P K O w Łodzi przy ul. Narutowicza 45.

Potrzeba utworzenia Oddziału dawała się oddawna odczuwać w mieście tak handlowo - przemysłowem, jak Łódź. Zakres działania tworzącego się oddziału obejmuje:

wkłady w obrocie pocztowym do 10.000 zł.,
wkłady na rachunek złotych w złocie,
wkłady premjowane książ. oszcz.,
wkłady subkontami,
wkłady na rachunki czekowe,
załatwianie zleceń inkasowych,
dział ubezpieczeń na życie.

P. K. O. stała się instytucją wśród najszerszych warstw bardzo popularną. Jej wkłady oszczędnościowe z miesiąca na miesiąc rosną, obejmując między innemi młodzież szkolną, inteligencję pracującą, a nawet służbę domową. Należałoby sobie życzyć, co jest zresztą dążeniem dyrekcji Oddziału, by agendy jego obejmowały całokształt spraw pełnego oddziału. Do sprawy tej, jak i szerszego oświetlenia działalności P K O jeszcze powrócimy.

Oddziałowi łódzkiemu P K O życzymy serdecznie z okazji otwarcia, by propaganda oszczędności, tak umiejętnie przezeń szerzona, objęła wszystkie sfery naszego miasta, a przedewszystkiem warstwy robotnicze.

—oOo—

Przygotowania do wypoczynku młodzieży szkolnej

W zdrowym ciele — zdrowy duch

Kuratorjum Okr. Szkolnego Łódzkiego rozesłało do wszystkich dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących okólnik, zalecający organizowanie w czasie ferji letnich kolonij wypoczynkowych dla swych wychowanków.

Kolonje te mają być zorganizowane i prowadzone w celu wzmocnienia sił fizycznych młodzieży i w tym celu młodzież korzystała by zarówno z ćwiczeń gimnastycznych na wolnym powietrzu, pod okiem *odpowiednich instruktorów wychowawczych.*

Na pomieszczenie dla kolonji letnich, będą użyte budynki szkół wiejskich, a w szczególności w okolicach lesistych i przy rzecznych.

Jak się dowiadujemy, na kolonjach tych spędzić ma czas wakacyjny 1500 wychowanków szkół średnich .(s)

—oOo—

Zapisy kandydatek

do Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego

Od 1-go do 15-maja r. b. Dyrekcja Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. A. Szycówny w Łodzi (ul. Łęczycka 23) przyjmuje zgłoszenia kandydatek na kurs pierwszy Seminarjum.

Drukowane formularze odnośnych podań można nabywać w kancelarji Szkoły w godzinach urzędowych od 9-ej do 14-ej.

Do Seminarjum mogą być przyjęte kandydatki, które wykażą się świadectwem ukończenia 7-miu klas szkoły powszechnej lub 3-ch klas szkoły średniej ogólno-kształcącej oraz odpowiadają innym warunkom, ustalonym w regulaminie przyjmowania uczniów do państwowych Seminarjów Nauczycielskich.

Bliższych informacyj udziela kancelarja Seminarjum.

—oOo—

Podatek obrotowy jest zwalczany przez kupców surowców włókienniczych

Memorjał do Izby Przemysłowo-Handlowej

Stowarzyszenie kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych w Łodzi zwróciła się przed kilku dniami do Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej z memorjałem zwalczającym energicznie dotychczasowy wymiar podatku obrotowego. Kupcy surowców włókienniczych wychodzą z założenia, iż Izba Przem. Handl. jest jedynie kompetentną i będącą w mocy przeprowadzić u czynników rządowych pewne zasadnicze zmiany, mające kolosalne znaczenie dla rozwoju tej grupy kupiectwa, a tem samem i dla całego przemysłu włókienniczego na terenie Łodzi.

Memorjał kupców obszernie komentuje art. 77 p. b. Ust. o podatku przemysłowym wykazując, iż kupcy surowców włókienniczych winni na podstawie wyżej wspomnianego artykułu opłacać stawkę półprocentową i to bez różnicy czy prowadzą sprzedaż hurtową czy też detaliczną.

W dalszej swej części memorjał omawia działalność urzędów skarbowych w przedmiocie obliczania podatku obrotowego. Kupcy wskazują, iż urzędy skarbowe interpretują zbyt rygorystycznie artykuł 77 t. zn. obliczenie i wymiar nie są w żadnym stosunku do istotnego stanu finansowego kupiectwa, które wskutek katastrofalnej konjunktury przeżywa niebywały kryzys. W zakończeniu swem memorjał domaga się od Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej energicznej interwencji w Ministerstwie celem ulżenia ciężko doświadczonemu przez kryzys kupiectwu. (w)

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś o godz. 8-ej rano winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909 zamieszkali na terenie 3-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery K. od Kob do końca.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 4-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: A. B, C, D.

Przed komisją poborową Nr. 3 — Al. Kościuszki 21, wszyscy mężczyźni rocznika 1908, kat. B., uznani za czasowo niezdolnych w maju i czerwcu ubiegłego roku, zamieszkali na terenie I komisarjatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery: Ł. M, N, O, P, S, S, T, U, W, Z.

Jutro t. j. w niedzielę komisje poborowe nieczynne. (p)

Zapisy do przedszkola Z.H.P. w Łodzi

Od dnia 8 maja Sekretarjat Zw. H. P. przy ul. Ewangelickiej L. 9 przyjmuje w godzinach urzędowych codziennie od godz. 9—13 oraz 17—19 (telefon 134-91) *zapisy kandydatek i kandydatów* w wieku od 4—6 lat do przedszkola. Opłata — 15 zł. miesięcznie. Zajęcia przedszkola w najbliższym czasie odbywać się będą na świeżem powietrzu w ogrodzie. przy ul. Sienkiewicza L. 40.

Walka z niechlujstwem

Lotne komisje sanitarne w mieście

Z dniem wczorajszym lotne komisje sanitarne, składające się z przedstawicieli: magistratu m. Łodzi, policji, właściciela nieruchomości i lekarza santarnego, rozpoczęły kontrolę stanu posesyj.

W razie stwierdzenia brudu i nieczystości, zagrażającej zdrowiu publicznemu, komisja spisuje protokół, na podstawie którego ,wini zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Należy zaznaczyć, że komisje te, nietylko zwracają uwagę na stan higjeniczny poszczególnych posesyj, lecz również kontrolują piwnice, oraz strychy, badając, czy przestrzegane są zarządzenia władz, w kwestji bezpieczeństwa ogniowego. (s)

„Dancing" na Sierociniec

Dziś o godz. 8-ej wieczorem w sali b. Restauracji „Teatralnej" odbędzie się Dancing towarzyski z którego całkowity dochód przeznaczony jest na Sierociniec dla dzieci po poległych wojskowych Wojsk Polskich.

Na skutek bogatego programu i celu, dla jakiego zabawa ta jest urządzona, oczekiwać należy, iż w sobotę w salach „Teatralnej" spotyka się cały świat towarzyski naszego miasta, by spędzić wieczór wesoło, mile i... niedrogo! Niedrogo, dlatego, że wstęp kosztuje tylko 6 zł., a dla wojskowych i akademików tylko 4 zł. i jeszcze dlatego, że bufet bardzo obfity będzie niezwykle tani, tak tani, że stanowić będzie jedną z atrakcyj wieczoru.

Bilety do nabycia u Pań Gospodyń i Panów Gospodarzy oraz u Skarbnika Sierocińca kpt. Frękiewicza w gmachu D. O. K. IV.

Tragiczne zakończenie trójkątu małżeńskiego

W domu przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Stodolnianej od dłuższego czasu zamieszkuje kupiec Rozencwajg Mendel wraz z żoną swą 24-letnią Balją.

W dniu wczorajszym Rozencwajg powrócił z Poznania, dokąd wyjeżdżał w interesach handlowych i gdy zamierzał wkroczyć do mieszkania, usłyszał śmiechy i głos mężczyzny.

Zaintrygowany tem zajrzał przez dziurkę od klucza i ujrzał swą żonę na kolanach nieznanego młodego mężczyzny, obejmującej go ramieniem za szyję.

Rozencwajg chwycił się wybiegu i wysłał dziewczynkę córkę sąsiada, a gdy ta otworzyła drzwi wkroczył za nią.

Rozległ się głuchy odgłos uderzenia: amant pod ikjem zdradzonego męża zwalił się nieprzytomny z krzesła.

Rozencwajg wszczął awanturę z żoną, która pod wpływem depresji moralnej wybiegła na podwórze i tu napiła się jodyny, pragnąc pozbawić się życia.

Na wszczęty przez Rozencwajga alarm, zbiegli się sąsiedzi, którzy przywrócili do przytomności pobitego amanta, Szlamę Wanjtrouba oraz wezwał pogotowie do otrutej.

Wajntraub korzystając z okazji znikł, natomiast Balję Rozencwajg po przepłukaniu żołądka pozostawiono w domu pod opieką męża, który wszczął kroki rozwodowe. (s)

Poseł Zarski w więzieniu piotrkowskim

Jak się dowiadujemy, został z rozporządzenia łódzkich władz prokuratorskich przewieziony do więzienia piotrkowskiego z Sieradza, głośny bohater smutnych wybryków bezrobotnych, poseł Żarski.

Płatny propagator raju bolszewickiego ubrany w szatę nietykalności poselskiej oczekiwać będzie rozprawy sądowej w więzieniu piotrkowskim. (w)

Pierwsza ofiara egzaminów maturalnych

W dniu wczorajszym w domu przy ul. 6 Sierpnia 18, tamże zamieszkały uczeń gimnazjalny Albin Drogosz lat 22, zasłabł nagle wskutek przemęczenia wywołanego intensywnem przygotowaniem się do egzaminów maturalnych.

Wezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił pierwszą ofiarę egzaminów maturalnych na miejscu. (w)

Skasowanie targów na pl. Dąbrowskiego

W związku z zamierzanem urządzeniem skweru publicznego na Placu Dąbrowskiego — targi na tym placu zostaną skasowane.

Doniosłe ulgi podatkowe
dla rzemiosła

Łódzkie władze skarbowe otrzymały w dniu wczorajszym z Ministerstwa Skarbu wiadomość o zamierzonych ulgach podatkowych dla drobnych zakładów rzemieślniczych w sprawie zastosowania 10-procentowej stawki podatku obrotowego dla rzemiosła spożywczego, jak piekarzy, wędliniarzy rzeźników i t. d.

Dalsza ulga dotyczyć będzie powołania przez władze przedstawicieli rzemieślników do podatkowej komisji odwoławczej, gdzie odwołania ich nie odniosły żadnego sukcesu.

Zarządzenie w sprawie powyższych ulg zostało już opracowane i w dniach najbliższych łódzkie władze skarbowe po otrzymaniu odnośnego okólnika niezwłocznie rozpoczną stosować je w całej swej rozciągłości. (w)

—ooo—

Nogę złamała i protokuł ma spisany

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 11 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Jakaś starsza kobieta, wyskakują z tramwaju upadła i złamała sobie nogę.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiozło ją do domu.

Jak się okazało była nią 60-letnia Eleonora Róźycka, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej 26.

Policja spisała jej protokuł za wyskakiwanie w biegu z tramwaju. (p)

Przedstawiciele Łódzkiej Izby Rzemieślniczej M.P.H.
u Ministra Skarbu

W wyniku obrad odbytej w Warszawie konferencji izb rzemieślniczych udał się do pp. Min. Kwiatkowskiego i Matuszewskiego przedstawiciel Łódzkiej Izby Rzemieślniczej p. dyr. Piekarski, celem przedstawienia panom ministrom stanu gospodarczego, w jakim znajduje się obecnie rzemiosło łódzkie, a zarazem przedłożenia odnośnych memorjałów.

P. min. Kwiatkowski uznał przedewszystkiem zwołanie w pierwszej połowie czerwca Izb rzemieślniczych. Odnośnie do przedstawionego memorjału w sprawie ulg przy egzaminach czeladniczych niemogących wykazać się świadectwami szkolnemi, p. minister zaznaczył swe życzliwe stanowisko.

Następnie p. dyr. Piekarski w otoczeniu delegatów warszawskich wręczył p. ministrowi skarbu Matuszewskiemu w obecności podsekretarza stanu dra. Grodyńskiego memorjał w sprawie reformy podatku obrotowego odnośnie do rzemiosła przedstawiając zarazem i inne bolączki rzemiosła, związane ze sposobem wymiaru podatku.

P. Minister Skarbu w odpowiedzi oświadczył gotowość życzliwego zajęcia się tem, jednak dopiero w momencie, gdy sprawa reformy podatku stanie się aktualna. Co się zaś tyczy zażaleń na krzywdzący podatników sposób wymiaru podatku zażądał p. Minister podania mu konkretnych wypadków by na następstwie tego mógł zarządzić inspekcję w odnośnych urzędach skarbowych. (w)

—o—

Sprostowanie

Do
Redakcji „Hasła Łódzkiego"
w miejscu.

W związku z listem „delegacji fabryki I. K. Poznańskiego", zamieszczonym w Nr. 337 „Hasła Łódzkiego" z dnia 8-go b. m., a dotyczącym kwestji subwencji dla Teatru Popularnego, Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowem („Dz. U. R. P." Nr. 1/1928, poz. 1) —prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby wiceprezydent dr. Wieliński w przemówieniu swem w Radzie Miejskiej dnia 28-go ub. m. powoływał się na jakieś „ostrzeżenia" delegacji fabryki I. K. Poznański, dlatego też „sprostowanie" tej okoliczności, zawarte w liście „delegacji fabryki I. K. Poznańskiego" jest zupełnie bezprzedmiotowe.

2) List pomieniony przedstawia przebieg konferencji z wiceprezydentem dr. Wielińskim w sposób niepełny, nieścisły i tendencyjny, nie wspomina bowiem wcale, że: a) po przedstawieniu delegatom wykazu długów p. Gorczyńskiego na rzecz Magistratu, aktorów i robotników fizycznych, delegaci oświadczyli, iż żądają od Magistratu, aby potrącił z ewentualnej subwencji to, co się należy Magistratowi i robotnikom fizycznym, albowiem, jak wyrazili się delegaci, „są to nasze pieniądze i Magistrat nie ma prawa rozporządzać się niemi dowolnie"; b) delegaci podzielili obawy władz miejskich, że p. Gorczyński pieniędzmi z subwencji zapłaci swoje długi, pochodzące z prowadzenia Teatru Miejskiego, a wskutek tego — ustalono na konferencji, że delegaci przedstawią dyrekcji Teatru Popularnego żądanie, aby właśnie oni weszli do Zarządu Teatru Popularngo, jako kontrolerzy, którzy dopilnują, by subwencja wydana została na właściwe cele; c) delegaci oświadczyli następnie wice - prezydentowi dr. Wielińskiemu, że o ile dyrekcja Teatru Popularnego nie zgodzi się na powyższy warunek, delegaci nie będą popierali nadal sprawy subwencji; d) delegaci zaznaczyli wreszcie, że — o ile w ciągu 2—3 dni nie otrzymają odpowiedzi pozytywnej od dyrekcji Teatru Popularnego i nie zakomunikują o tem w ciągu tego czasu wice - prezydentowi dr. Wielińskiemu, Magistrat będzie mógł uważać, iż delegaci odstąpili od swych postulatów. Ponieważ do dnia dzisiejszego delegacja do Magistratu ponownie się nie zgłosiła, Magistrat — zgodnie z jej zapowiedzią, zmuszony był uznać, że dyrekcja Teatru Popularnego omówionemu wyżej warunkowi kontroli robotniczej — odmówiła.

3) Należy stwierdzić, że w skład delegacji fabryki I. K. Poznańskiego wchodziły tylko d w i e osoby, podczas, gdy list, ogłoszony w dziennikach z dnia 8-go b. m., podpisały — t r z y. Fakt podpisania rzeczonego listu przez osobę, która w skład delegacji nie wchodziła i w konferencji udziału nie brała, sam przez się nasunąć musi poważne wątpliwości co do ścisłości i prawdziwości zawartej w liście relacji z przebiegu rozmowy, dotyczącej subwencji.

JAN RAPALSKI
W.-Prezydent

B. DUDZIŃSKI
Kierownik
Oddziału Prasowego

Komunikacja telefoniczna między Łodzią a Brazylją

Z dniem 15 b. m. wprowadzony zostanie ruch telefoniczny między Łodzią a Brazylją via Berlin, drogą trans-radja z Rio de Janeiro. Opłata za 3 minutową rozmowę będzie wynosiła 164.50 franka szwajcarskiego, oraz za każdą dalszą minutę lub część tejże 1-3 powyższej opłaty.

Ruch telefoniczny zaczyna się narazie od godz. 17 do 19 według czasu środkowo-europejskiego. (w)

Kamień pod pomnik Kościuszki w drodze

Jak się dowiadujemy wczoraj w godzinach porannych wyjechała do Trembowli specjalna komisja po odbiór kamieni przeznaczonych na pomnik Kościuszki.

Na czele komisji stoi twórca pomnika Kościuszki artysta rzeźbiarz Mieczysław Lubelski oraz inż. Szper z magistratu.

Załadowanie kamieni nastąpi za dwa dni.

Kamienie te będą na miejscu w Łodzi cięte przez p. Urbanowskiego i przystosowywane do rozmiarów plateau i cokołu.

Zebranie Związku Legjonistów

Zarząd Związku Legjonistów Polskich Oddział w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10 maja b. r. odbędzie się walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) sprawozdanie ustępującego Zarządu,
3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) dyskusja,
5) wybory nowych władz,
6) wolne wnioski.

Początek walnego zebrania o godz 19,30 w pierwszym, a o godz. 20-ej w drugim terminie bez względu na liczbe obecnych.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki. M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), SS-rów Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (w)

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 11 maja r. b. o godz. 11 rano w lokalu Bibljoteki N. P. R. — lew. Dzielnicy Górnej w Łodzi przy ul. Kątnej Nr. 2 pan płk. E. Serafinowicz wygłosi odczyt n. t. „Historja Czerwonego Krzyża i Polskiego Czerwonego Krzyża".

Wejście bezpłatne na odczyt.



Dalsze zeznanania w procesie przeciwko kpt. Lipińskiemu

Trzeci dzień rozpraw przyniósł wiele ważnych wyjaśnień

Zeznania Kornblita

Na wstępie wczorajszej rozprawy przeciwko kpt. Lipińskiemu Sąd przystępuje do badania świadka Szlamy Kornblita, szeregowca, który otrzymał od Lipińskiego kat. „C", a na komisji rozpoznawczej kat. „A".

Adwokat Biłyk: Czem jest wasz ojciec?

Świadek: Handluje mlekiem.

Adw. Biłyk: Gdzie mieszka i ile ma dzieci?

Św.: Jerozolimska 7. Jest nas 4 dzieci.

Adw. Biłyk: Jak duże mieszkanie zajmujecie?

Św.: Jesteśmy sublokatorami w jednym pokoju.

Adw. Biłyk: Czy wyście byli dwa razy badani?

Św.: Tak, jeden raz na komisji poborowej, jeden raz na rozpoznawczej.

Adw. Biłyk: Czy oddychacie ciężko czy lekko?

Św.: Ciężko, gdyż przed 7 laty upadłem i połamałem kość nosową, wobec czego kanały oddechowe są zajęte.

Biegły: Czy lekarz pułkowy badał was w pułku?

Św.: Tak.

Biegły: A nie wysłał was do szpitala?

Św.: Nie.

Biegły: To widocznie nie jest tak jak mówicie.

Św.: Lekarz pułkowy tak samo jak na komisji rozpoznawczej, badał mnie powierzchownie.

Tajemniczy notes

Biegli wyprowadzają świadka do oddzielnego pokoju, celem zbadania go. Zkolei zeznaje kpt. Kurek — komendant wojskowego więzienia.

Przewodniczący: Pan przypomina sobie dzień, w którym oskarżony przyszedł do więzienia?

Św.: Tak jest.

Przew.: Czy meldował coś?

Św.: Tego dnia nie, ale na drugi dzień kpt. Lipiński był bardzo zdenerwowany, tak, że musiałem go uspakajać.

Przew.: Ale czy w pierwszym dniu nie mówił, że rewizja u niego była nieścisła, gdyż zabrano mu takie papiery, które były nieważne dla śledztwa, natomiast notesu, który ma dla śledztwa faktyczne znaczenie, — nie zabrano?

Św.: Opowiadał mi o rewizji, lecz o żadnym notesie, nic nie mówił. W jakiś czas potem widziałem mały notes u kpt. Lipińskiego. Z notesu tego dyktował żonie, ile i gdzie ma pobrać pieniędzy za praktyki.

Przew.: Czy kpt. Lipiński zwracał panu uwagę na ten notes?

Św.: Nie.

Adw. Biłyk: Może pan powie wszystko dokładnie o czem mówił z panem kpt. Lipiński w więzieniu?

Św.: Kpt. Lipiński płakał, rozpaczał, raz nawet chciał pod pretekstem choroby otrzymać od sanitarjusza jakąś większą dawkę hininy lub morfiny, wobec czego zwracano na niego baczną uwagę.

Oskarżyciel: (do świadka) Czy pan kapitan nie pamięta, że wtedy, kiedy był w celi wraz ze swym synkiem, była mowa o notesie?

Św.: Nie pamiętam.

Oskarżony oświadcza, że notes, który widział kapitan Kurek nie był tym notesem, który miał być tak ważny dla śledztwa.

Badanie Kornblita

Biegli wracają wraz z szeregowcem Kornblitem i oświadczają, iż szeregowiec ten musi być specjalnie badany przez lekarza-specjalistę.

Przew.: (do biegłych) Z tego co panowie widzą zewnętrznie, czyż można stwierdzić, że szeregowiec Kornblit jest faktycznie chory?

Biegli: My sądzimy, iż jest coś, ale nie tak, jak oskarżony zostało przez oskarżonego (złamanie kości nosowej, wiatrowe ny oddech).

Przew.: (do biegłych) Czy przy pobieżnem badaniu szeregowca Kornblita na komisji poborowej, pomimo jego wady nosowej można przejść do porządku dziennego, czy też komisja obowiązana była wysłać go do szpitala, celem skrupulatnego zbadania?

Następnie przewodniczący wydaje rozkaz odesłania szeregowca Kornblita do szpitala wojskowego, celem zbadania jego wady nosowej przez specjalistę.

Badanie Prajsa

Sąd przystępuje do badania Szmula Lejzora Prajsa.

Przew.: Czem pan jest?

Św.: Żydem... (na sali śmiech)

Przew.: Ale czem pan się zajmuje?

Św.: Córka mi daje utrzymanie.

Przew.: Czy pan zna Jakóba Poznańskiego. Niech pan mówi prawdę, bo będzie pan przysięgał na tojrę.

Św.: Nie, ja z nim nigdy nie mówiłem.

Przew.: Był u pana w domu, czy nie?

Św.: Ja opowiem, jak to było: na kilka tygodni przed poborem przyszedł do mnie jakiś osobnik i powiedział, że nazywa się Poznański. Osobnik ten zapytał mnie, czy syn mój ma stawać do poboru, przyczem oświadczył mi, że za pieniądze może wszystko zrobić. Nie chciałem z nim mówić o tem.

Przew.: Jak on wyglądał?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy miał wąsy? Czy nosił okulary?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy mówił panu ten człowiek o kpt. Lipińskim?

Św.: Nie.

Przew.: Czy zna pan Świetlewskiego?

Prokurator: Wtedy, kiedy syna pańskiego aresztowali, co pan zrobił?

Św.: Wziąłem książkę do nabożeństwa i modliłem się.

Prokur.: A potem?

Św.: Potem poszedłem do bóżnicy modlić się.

Prokurator zrzeka się swych świadków — majora Jaskólskiego i kpt. Bryckiego.

Adw. Biłyk: Oponuję przeciwko temu i proszę o zbadanie ich. Raz się ich wzywa, drugi raz zrzeka — nie rozumiem tego.

Przew.: Proszę pana mecenasa nie robić uwag panu prokuratorowi.

Sąd po narazie postanowił zbadać świadków mjr. Jaskólskiego i kpt. Bryckiego.

Sprawa Zeliga Kona

Przew.: (do biegłych) W związku z poborowym Zeligiem Konem, który dostał na komisji poborowej kat. „C" (krótkowzroczny), a na komisji rozpoznawczej kat. „A" (dalekowzroczność) chciałem prosić panów o jakieś bliższe informacje.

Biegli: (do oskarżonego) Jak to było z komisją Zeliga Kona?

Oskarżony: 12 września 1928 r. Kon stawał poraz pierwszy przed komisją. Badałem go ja i dr. Łuba. Poborowy skarżył się na wzrok, wskutek czego odesłaliśmy go do szpitala. Orzeczenie lekarskie przyszło 12 listopada 1928 z kat. „C", wobec czego do karty indywidualnej przepisałem tylko orzeczenie z ekspertyzy, wydanej zgodnie ze swym obowiązkiem. Na jakiej zasadzie komisja rozpoznawcza dała mu kat. „A", tego wytłumaczyć nie mogę.

Biegli udają się na naradę w tej sprawie.

Następni dwaj świadkowie mjr. Jaskólski i kpt. Brycki zasadniczo nic nowego do sprawy nie wnoszą. Pierwszy nie przypomina sobie nic absolutnie o żadnym notesie, drugi twierdzi, że mowa o notesie była, ale dopiero w styczniu.

Pozatem kpt. Brycki zeznaje, że podczas rewizji znalazł w bieliźniarce bilet wizytowy Mienina.

Bilet Mienina i jego wizyty

Na ten temat wywiązuje się dyskusja między adwokatem Biłykiem a kpt. Bryckim, celem ustalenia czy bilet Mienina był między bielizną, a ubraniem wiszącym w tej samej szafie. Ostatecznie faktu tego ustalić nie można.

Następny świadek Walerja Slezińska, służąca Świałowskich, zeznaje, iż kilkakrotnie przychodził do mieszkania Świałowskich jakiś wojskowy i to w czasie, gdy gości nie było.

Otwierała mu drzwi, ale twarzy jego dokładnie nie pamięta, to też nie może so bie przypomnieć, czy ów wojskowy był tym samym, który obecnie siedzi na ławie oskarżonych. Na pytanie przewodniczącego, czy słyszała kiedykolwiek nazwisko dr. Lipińskiego, odpowiada przecząco.

Następnie przy drzwiach zamkniętych zbadano konfidenta Poznańskiego, a to w związku z wiadomością, którą otrzymał adw. Biłyk od Moszka Świałłowskiego.

Po przerwie adw. Biłyk oświadcza, iż w czasie przerwy zgłosił się do niego Moszek Świałłowski, oznajmiając mu, iż w Sądzie podszedł do niego sierżant wojsk samochodowych, zamieszkały w tymże domu, gdzie Świałłowski i oznajmił mu, iż prawdopodobnie Slezińska miała jego na myśli, mówiąc o wizytach wojskowego, gdyż kilkakrotnie przychodził do Świetlewskich. Przy rozmowie tej obecny był sierżant żandarmerji Grzebielucha Józef.

Zbadany Grzebielucha zeznał, iż był obecny przy tej rozmowie, ale nazwiska owego sierżanta nie zna, wie tylko, iż jest on szoferem wojskowego więzienia śledczego.

Przewodniczący poleca sekretarzowi zadzwonić do więzienia, aby natychmiast przysłali szofera

Błąd komisji

Następnie przewodniczący oświadcza, iż zbadany w szpitalu szeregowiec Szlama Kornblit został zakwalifikowany do kat. „C".

Przew.: Co panowie biegli powiedzą do wypadku Kornblita?

Biegli: Komisja rozpoznawcza popełniła błąd, iż nie badała kwestji nosa, dając kat. „A". W tym wypadku było to nie dopuszczalne, gdyż przeczyło przepisom. san. 5/24.

Następnie przewodniczący daje biegłym pytanie w sprawie orzeczenia w sprawie kategorji poborowego Zeliga Kona.

Prokurator sprzeciwia się z tego powodu, że w akcie oskarżenia nie ma wcale mowy o tym poborowym.

Sąd po naradzie odrzucił sprzeciw prokuratora.

Biegli: Wysłanie poborowego do szpitala było prawidłowe, jak również zakwalifikowanie go do kat. „C".

Dalsze zeznania

Następnie Sąd przystępuje do badania świadka Wojciecha Myszkiewicza — szofera wojskowego więzienia śledczego.

Przew.: O czem rozmawiał pan dzisiaj w Sądzie ze Świałłowskim?

Św.: Pytał mnie, czy ja do nich przychodziłem, powiedziałem mu, że tak.

Przew.: Czy pan przychodził do nich do mieszkania?

Św.: Nie, tylko do kantoru fabrycznego, gdyż tam były warsztaty samochodowe.

Przew.: Panie Świałłowski, ja przeciwko panu wniosę wniosek do prokuratora za składanie fałszywych zeznań. Pan słyszał co świadek powiedział?

Świałłowski: Słyszałem. Świadek do mnie mówił, że przychodził do nas, ale nie nadmienił, czy do mieszkania czy do kantoru.

Po zbadaniu tego świadka sprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Powstanie Tow. Polsko-Czeskosłowackiego w Łodzi

Żywe zainteresowanie łodzian zbliżeniem polsko-czeskiem

Śladem innych miast polskich w dniu wczorajszym dzięki zabiegom pp. kuratora szkolnego Okr. Łódzkiego — Jerzego Gadomskiego, Prezesa Rady Miejskiej Jana Holcgrebera i notarjusza St. Bułharowskiego powstało w Łodzi Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie, które będzie na terenie naszego województwa pracowało nad zbliżeniem obu narodów słowiańskich.

Posiedzenie organizacyjne odbyło się wczoraj o godz. 20-ej w sali Rady Miejskiej. Zebranie zgromadziło przeszło 100 osób ze sfer społecznych i naukowych m. Łodzi.

Słowo powitalne wygłosił notarjusz St. Bułharowski, uzasadniając potrzebę założenia Tow. Polsko-Czechosłowackiego oraz wzniósł okrzyk ku czci republiki czechosłowackiej.

Po powołaniu na przewodniczącego zebrania prezesa Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Warszawie senatora Jana Rogowicza, a na asesorów pp. J. Holcgrebera i St. Bułharowskiego oraz na sekretarza nacz. Wysockiego, przewodniczący wygłosił przemówienie, wskazując na konieczność pogłębienia w Polsce znajomości życia pobratymczego narodu.

Następnie prof. Bogumił Wydra, lektor języka czeskiego w Warszawie, wygłosił w pięknym języku polskim ciekawy odczyt o stosunkach między Polską a Czechosłowacją w przeszłości i w chwili obecnej oraz o potrzebie wzajemnego zbliżenia.

Po ciekawym odczycie nacz. Wysocki odczytał statut Towarzystwa, nad którym wywiązała się krótka dyskusja.

Następnym punktem był wybór członków zarządu i zastępców.

Członkami zarządu zostali: pp. wicewoj. dr. Rożniecki, St. Bułharowski, Hajek Józef, J. Holcgreber i p. Szymel.

Na członków komisji rewizyjnej powołani zostali pp. Rżewski Aleksy, Wolczyński, dr. St. Skalski, zastępcami komisji rewizyjnej zostali pp. Roset i dr. Misjon Bol.

Na członków honorowych wybrano posła republiki czechosłowackiej Wacława Hirsę i wojewodę Jaszczołta.

Należy nadmienić, iż poseł republiki czechosłowackiej nadesłał na ręce prezydjum zebrania telegram, życzący nowopowstającemu Towarzystwu owocnej pracy.

(R.)

Miejskie place gier i zabaw dla dzieci

W dniu 15 b. m. zostaną otwarte 23 miejskie place gier i zabaw dla dzieci. Na każdym z placów dyżurować będzie specjalny wychowawca, którego zadaniem będzie kierowanie grami i zabawami dziatwy.

Place czynne będą codziennie od godziny 3-ej do 7-ej; na godziny przedpołudniowe place oddane zostały do dyspozycji szkół powszechnych, które będą miały, dzięki temu możność urządzania lekcyj gimnastyki na świeżem powietrzu.

TEATR I SZTUKA

—oOo—

TEATR MIEJSKI.

„HAMLET“.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po południu po cenach najniższych „Hamlet“ Szekspira z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

„NOC POD SINGAPORE“.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych barwna, egzotyczna, sztuka Maugham'a „Noc pod Singapore“ w reżyserji Tatarkiewicza.

„PERFUMY MOJEJ ŻONY“.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach najniższych świetna komedja Lenza „Perfumy mojej żony“.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10-ej rano do 7-ej wieczorem bez przerwy.

„Z ŚRODY NA CZWARTEK“.

W przyszłym tygodniu premjera „Z środy na czwartek“ świetnej sztuki L. Lenza, jednego z autorów niemieckich współczesnego pokolenia. Sprawa sensacyjnego procesu wpleciona w akcję podnosi urok tej niezwykle barwnie skreślonej sztuki.

Reżyseruje Edmund Wierciński.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś sobota premjera świetnej trzyaktowej komedji Al. Hr. Fredry „Pan Geldhab“ przygotowanej z wielkim pietyzmem przez reżysera Leopolda Zbuckiego, który też odtworzy rolę tytułową. W innych rolach: Bronowska, Horowicz, Madaliński, Skorasiński, I. Ziembiński. W niedzielę wieczorem i popołudniu „Pan Geld hab“. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 1.50.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

Dziś sobota o godz. 8.20 i w niedzielę dwa razy arcywesoła krotochwila wojskowa W. Węża. „Dwaj Kamraci Icek i Kajtuś w wojsku“.

TEATR KAMERALNY.

Dziś sobota wieczorem przedstawienie zawieszone z powodu wyjazdu artystów na występ do Sieradza.

Dziś sobota, o godz. 3.30 pop. występ Studjo hebrajskiego.

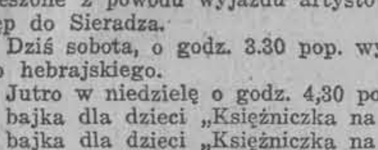
Jutro w niedzielę o godz. 4,30 po raz ostatni bajka dla dzieci „Księżniczka na grochu“.
ni bajka dla dzieci „Księżniczka na grochu“.

Jutro niedziela o godz. 8,45 po raz 24-ty i przedostatni „Kobieta z eleganckiego świata.

WYSTĘPY KAZIMIERZA SZUBERTA.

W połowie przyszłego tygodnia ostatnia premjera sezonu, nowa 3 aktowa komedja L. Verneuila „Kuzynka z Kaukazu“.

W sztuce tej wystąpi w głównej roli męzkiej świetny artysta Teatru Polskiego w Warszawie, ulubieniec publiczności Łódzkiej Kazimierz Szubert.



PROGRAM POLSKIEGO RADJA na niedzielę 11 maja 1930 roku.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i ..58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

ŁÓDŹ: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry Pozn. 11,58 — 12,10 — Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z wieży Marj. w Krakowie, kom. meteor. 12,10 — Poranek muzyczny z Filh. warszawskiej. 15,00 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ — dyr. S. Mędrzecki (tr z Warszawy). 15,20 — 16,00 — Muzyka (tr. z Warszawy). 16.00 — Odczyt p. t. „Przyrodnik a myśliwy“ — prof. St. Sumiński (tr. z Warszawy). 16,20 — 16,40 — „O szlakach wycieczek automobilowych po kraju“ — p. St. Lewicki (tr. z Warszawy). 16,55 — 17,05 — Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy). 17,05 — „O młodych latach Zygmunta Augusta“ — prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy). 17,30 — 18,50 — Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18,50 — Rozmaitości (łódzkie). 19,15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 19,35 — 19,40 — Feljeton. P. Wanda Grabińska: „Nad Lemanem“ (tr. z Warszawy). 19,58 — 20,00 — Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. i program na dzień nast. 20,00 — Koncert wiecz. (tr. z Warszawy). 20.45 — Kwadrans liter. Andrzej Strug: Fragment z „Klucza Otchłani“ (tr. z Warszawy). 21,00 — Koncert wiecz. W przerwie repertuar teatrów. Po konc. kom.: meteor. i polic. 22,00 — 0.15 — Transm. z teatru „Wesoły Wieczór“ w Warszawie. Rewja p. t. „Naokoło świata“ W przerwie komunikaty.

KRAKÓW: 10,15 — Nabożeństwo z Katedry pozn. 11,58 — 12,10 — Sygnał czasu z Obser. Astr., hejnał z Wieży Marj., kom. meteorologiczny. 12,10 — Poranek muz. z Filh. Warsz. 14,30 — Pogad. dla rolników: Inż. St. Lachwa: „Rola nawozów fosforowych w produkcji roślinnej“. 15,00 — Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza“. 16,00 — Koncert z Katowic. 17,05 — Odczyt: „O zawodzie artystycznym“, wygł. prof. K. Homolacs. 17,30 — 18,50 — Koncert z Warszawy. 18,50 — Rozmaitości, kom., program na dzień następny. 19,15 — 19.55 — „Tamtędy“ — p. Wł. Lewik, z recyt. p. B. Jędrzejowskiej.

POZNAŃ: 10,15 — 11,45 — Nabożeństwo z Katedry pozn. Kazanie wygł. ks. prałat dr. Żychliński, chór katedr. śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. 12,00 — 12,05 — Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. — hejnał z wieży ratuszowej. 12,05 — 12,25 — Odczyt roln. p. t.: „O żywieniu bydła“, inż. St. Hozer. 12,25 — 12,45 — Odczyt roln. p. tyt. „Ruch organizacyjny pracowników umysłowych wsi“ wygł. p. B. Dembiński. 12,45 — 13,10 — Wykład dla gospodyń p. t.: „Włościanka jako hodowczyni zwierząt domowych“, wygł. inż. K. Próchnicka. 16,45 — 17,00 — Gawęda harcerska. 17,00 — 17,45 — Koncert gramofon. W przerwie repertuar kin pozn. 17,45 — 18,15 — Aud. dla dzieci w wyk. p. W. Trojanowskiej, art. T. N. 18,15 — Biuletyn Stow. Młodz. Polsk. 18,30 — 18,45 — Nadprogram z ilustr. muz. lud., kom. polic. i okazyjne. 18,45 — 19,40 — Koncert popul. 19,40 — „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. B. Busiakiewicza. 20,00 — 21,45 — Akademja pośmiertna Jiraska. W przerwach program teatrów pozn. oraz program na dzień następny. 22,15 — 22,30 — Sygnał czasu z obs. astr. U. P., kom. sportowy.

KATOWICE: 10,15 — Naboż. z kośc. pod wezw. Najświęt. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 15,00 — 15,20 — Transm. z Warszawy. 15,20 — 15,40 — Inż. A. Lachowicz: „Wapnowanie gleb śląskich“. 15,40 — 16,00 — Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Królowa Świętych Polskich“. 16,00 — 17,00 — Koncert popul. 17,10 — „Na szachownicy“ (A. Moszkowski). 17,30 — 18,50 — Koncert z Warszawy. 18,50 — 19,10 — Rozmait., program na dzień nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 19,10 — 19,30 — Intermezzo muz. 19,30 — 19,55 — „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19,58 — 20,00 — Sygnał czasu z Warszawy. 20,00 — 21,45 — Koncert i kwadrans liter. z Warszawy. 22,00 — 0.15 — Rewja z teatru „Wesoły Wieczór“ z Warszawy.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Dzień jutrzejszy będzie wolny w całym kraju od spotkań mistrzowskich w piłkę nożną, natomiast we wszystkich miejscowościach odbędą się spotkania towarzyskie z których dochód przeznaczony zostaje na PZPN. Szczegółowy kalenadrzyk imprez przedstawia się następująco:

SOBOTA: Boisko WKS. godz. 17-ta Bieg-Kadimah. Spotkanie towarzyskie, Boisko-Widz. Manuf. godz. 17-ta Hakoah III-Turyści III. Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 17-ta Kraft-YMCA. Mistrzostwo klasy C. Boisko przy ul. Wodnej godz. 17-ta Gentleman-WOJ. Mistrzostwo klasy C. Boisko TUR-u godz. 17-ta Kolejowy Trumpelder. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzew godz. 17-ta Jutrzenka-Głuchoniemi. Mistrzostwo klasy C. Boisko ŁKS-u godz. 17-ta Bar-Kochba-Sztern. Mistrzostwo klasy C.

GRY SPORTOWE: Na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24 dalczy ciąg spotkań o mistrzostwo w koszykówkę, siatkówkę.

NIEDZIELA: Piłka nożna: Spotkania na dochód PZPN-u: boisko WKS-u godz. 15-ta Turyści-ŁTSG., godz. 17-ta ŁKS.-Hakoah. Boisko TUR-u godz. 11-ta TUR-Poznański. Boisko Geyera godz. 11-ta Geyer-SSKM., Boisko Widzewa godz. 9-ta Widzewska Manufaktura-Zjednoczone, godz. 11-ta Widzew-Orkan.

PROWINCJA: W Pabjanicach w niedzielę godz. 9-ta Makkabi-Sztern, godz. 11-ta Burza-PTC.

W Zgierzu godz. 11-ta Sokół-WKS. (Łódź), w Kaliszu godz. 15-ta ŁTGS.-Jutrzenka, godz. 17-ta Prosna-KKS.

W Tomaszowie godz. 15-ta Hakoah-Lechja.

W Zduńskiej-Woli godz. 10.30 Sokół-Rudzki K. S.

GRY SPORTOWE: Na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24 dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w siatkówce i koszykówce.

W kraju odbędą się spotkania czołowych drużyn na dochód PZPN-u, jedynie w Krakowie odbędzie się dodatkowo poważniejsza impreza sportowa, mianowicie bieg okrężny z udzałem czołowych biegaczy krajowych .

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

Dworzec Fabryczny

ODCHODZĄCE.

Do Warszawy	5,40	
„ „	7,50	pośp.
„ „	19.00	
„ Koluszek	1.50	
„ „	3.35	
„ „	6.50	
„ „	10.50	
„ „	12.10	
„ „	14.15	
„ „	15.55	
„ „	16.45	
„ „	17.35	
„ „	18.15	
„ „	20.35	
„ „	23.30	
„ „	8.25	tylko od 15.V-30.IX w niedz. i święta.
„ „	15.05	„ „
„ „	19.30	„ „
„ „	21.35	„ „
„ Andrzejowa	7.30	w poniedziałki i dni pośw.
„ „	20.15	w niedziele i święta
Tarnobrzega	10.05	
„ Skarżyska	16.20	

PRZYCHODZĄCE.

Z Warszawy	23.56	posp.
„ „	16.35	
„ „	20.06	
„ Koluszek	1.30	
„ „	4.00	
„ „	5.47	
„ „	6.52	
„ „	7.21	
„ „	8.37	
„ „	9.50	
„ „	10.55	
„ „	13.55	
„ „	14.45	
„ „	16.05	
„ Koluszek	18.00	
„ „	22.57	
„ „	7,40	tylko w dni powsz.
„ „	21.17	w niedz. i święta.
„ „	22.22	w niedz. i święta.
„ Andrzejowa	8.53	w pon. i dni. pośw.
„ „	21.48	w niedz. i święta.
„ Skarżyska	12.50	
, Tarnobrzega	19.40	

Dworzec kaliski

ODCHODZĄCE

Do Krakowa	22.25	
„ Lwowa	20.13	
„ Koluszek	8.55	
„ Poznania	22.03	
„ „	13.23	
„ „	21.28	
„ „	7.24	
„ Leszna	2.09	
„ Poznania	10.04	
„ Ostrowa	19.25	
„ „	15.25	
„ Warszawy	7.37	posp.
„ „	13.46	
„ „	7.17	
„ „	13.10	
„ „	3.05	
„ Zielkowic	15.30	
„ Łowicza	19.55	
„ Poznania	0.35	przez Kutno
„ „	9.25	„ „
„ Płocka	21.20	
„ „	16.05	
„ Torunia	12.05	

PRZYCHODZĄCE

Z Krakowa	7.09	
„ Lwowa	9.15	
„ Koluszek	18.56	
„ Poznania	7.28	
„ „	13.32	
„ „	7.01	
„ „	18.27	
„ Leszna	2.49	
„ Ostrowa	8.45	
„ „	23.16	
„ Warszawy	21.55	posp.
„ „	13.08	
„ „	21.12	
„ „	9.53	
„ „	1.05	
„ Zielkowic	19.09	
„ Łowicza	7.10	
„ Poznania	8.08	przez Kutno
„ „	13.40	„ „
„ Płocka	19.53	
„ „	4.58	
„ Torunia	22.13	

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

„GRAND - KINO“ DŹWIĘKOWE.

„RYCERZE MIŁOSTEK“.

Nowy program w wytwornym dźwiękowym „Grand - Kinie“ wybija się bezsprzecznie na czoło talkiesów wyświetlanych w obecnym tygodniu. Raoul Walsh stworzył arcydzieło, dał nam prawdziwą artystyczną potrawę: Koncertową grę artystów, doskonałe wykonanie techniczne, rozmach reżyserski, i ciekawy temat. Scenarjusz tego filmu osnuty jest na motywie, widzianych na scenie Teatru Miejskiego „Rywali“, na ekranie w obrazach „Świat w płomieniach“, „Łódź podwodna“ i w in. Całość pierwszorzędna. Cała czołowa trójka aktorów gra doskonale. Lili Damita, jako żywiołowo Meksykanka stworzyła wspaniałą kreację. Najlepszy typ stworzył Mac Langen. Synchronizacja filmu — idealna. Elementy dźwiękowe — doskonałe.

SENSACYJNY WYNALAZEK W ŁODZI.

Trudno opisać poprostu wrażenie, jakich odbiera słuchacz na koncercie z udziałem aparatów prof. Thermina, stanowiących epokowy wynalazek w dziedzinie muzycznej. Tak subtelnych i czarujących tonów nie wydaje żaden instrument na świecie. Pozatem publiczność jest oszołomiona, nie chce się bowiem wierzyć, że te przecudne tony można wydobyć poprostu z powietrza. Koncerty na aparatach prof. Thermina wywołały zagranicą burzę entuzjazmu wśród najpoważniejszych krytyków muzycznych. Prof. Albert Einstein był zachwycony zarówno genjalnym wynalazkiem jak i koncertem.

Wkrótce Łódź będzie miała okazję zapoznania się z tą nową muzyką eteryczną, gdyż w najbliższych dniach w Sali Filharmonji odbędzie się jedyny koncert na aparatach prof. Thermina.

„SPLENDID“

„MELODJA SERC“

Stuprocentowy film dźwiękowy. Najmniejszy szmer, głos, dźwięk — wszystko, co towarzyszy akcji tego niepospolitego filmu zostało utrwalone na taśmie poza djalogami, pieśniami ilustracją muzyczną. Słyszymy dzwonek motorowego tramwaju, dolatuje nas turkot kolei, pianie koguta, a mowa ludzka rozlega się naturalnym głosem.

Film spotkał się z należytym powodzeniem, stworzono bowiem rzecz oryginalną, nową i ciekawą. Fabuła filmu — piękna. Akcja rozwija się logicznie. Niema banalnych momentów. Całość owiana jest urokiem poezji, a przedewszystkiem urokiem prawdy życiowej. „Melodja serc“ jest jednym z najlepszych, demonstrowanych nam dotychczas „talkiesów“, daje nam pełne zadowolenie artystyczne. Na słowa najwyższego uznania zasługuje reżyserja jak i gra aktorów z Ditą Parlo i Willi Fritschem na czele, którzy dali nam koncert gry. Całość — piękna, godna obejrzenia. Synchronizacja — doskonała.

PRACE 4 PAŃSTW

nad taryfą komunikacyjną

W Wilnie rozpoczęły się obrady łotewsko — estońsko — rumuńsko — polskiej komisji poświęcone opracowaniu przedwstępnych materjałów na konferencję, która opracować ma bezpośrednią taryfę komunikacyjną między temi czterema państwami.

Obradom komisji przewodniczy naczelnik wydziału z departamentu taryfowego ministerstwa komunikacji, p. Wysocki.

—oOo—

ŚMIERĆ

działaczki komunistycznej

Ryga 8 maja.

Z Moskwy donoszą o tragicznej śmierci znanej działaczki komunistycznej Dodonowej, która była jedną z organizatorek t. zw. instytutu czerwonej profesury.

Dodonowa wraz z wycieczką bezbożników zwiedzała słynny sobór Izaaka, w którym urządzono muzeum antyreligijne. Podczas zwiedzania dzwonnicy Dodonowa spadła z wysokości dzwonnicy i poniosła śmierć. Wypadek ten wywołał różnorodne komentarze wśród ludności.

—oOo—

HASŁO GOSPODARCZE

Sp. Akc. Karol Bennich uzyskała odroczenie wypłat

Na ostatniej sesji w sądzie okręgowym w wydziale handlowym rozważane było podanie tow. akc. manufaktury wełnianej KAROL BENNICH o przedłużenie nadzoru na dalsze trzy miesiące. Zarząd firmy tow. akc. manufaktury wełnianej Karol Bennich w Łodzi, korzystając z odroczenia wypłat, przystąpił do wykonania zakreślonego planu finansowego uzdrowienia przedsiębiorstwa. Okres 10-tygodniowy nie mógł wystarczyć na całkowitą sanację i to z trzech zasadniczych względów. Realizacja zamierzeń w przedsiębiorstwach większych, do których zaliczyć należy i firmę wspomnianą, wymaga bezsprzecznie dłuższego okresu czasu, niż w firmach małych, choćby ze względu na czas trwania produkcji i na znaczne ilości towarów gotowych, przeznaczonych na zbyt. Firma otrzymała zamówienia rządowe dla wojska, kolei, poczty i policji, oraz prywatne dla instytucji tramwajowej i in. Wykonanie zamówień spowodowało uruchomienie fabryki z trzech dni w tygodniu w okresie poprzednim do 6 dni obecnie, w celu szybszego ukończenia znacznej części dostaw. Wzmożona praca wymagała ulokowania większej gotówki, zwrot której nastąpi po odbiorze towarów przez władze państwowe. Kryzys gospodarczy osłabił zdolności płatnicze nabywców, przeto realizacja składu następuje powoli, z zachowaniem wszelkiej ostrożności, mającej na celu uchronić spółkę przed dotkliwemi stratami. Mimo wymienionych wyżej trudności, firma zdążyła poprawić swój stan finansowy. Obligo wekslowe zmniejszyło się o zł. 300,000, weksli własnych wykupiono na sumę zł. 112,000, spłacono na rachunek otwarty sumę zł. 154.000. Spółka akcyjna dostatecznie zdawała sobie sprawę z tego, że jej odroczenie wypłat nie powinno za sobą pociągnąć niewypłacalności drobnych dostawców i odbiorców, dlatego też w planie finansowym przyjęła zasadę wykupywania wszelkich protestowanych weksli z jej żyrem. W przeciągu dotychczasowego trwania odroczenia wypłat, wykupiono weksli na zł. 117,000, z czego dotychczas udało się zainkasować tylko zł. 58.000. Egzystencja firmy w dalszym ciągu nie budzi żadnych obaw. Fabryka zatrudnia obecnie 500 robotników i pracowników, na jedną zmianę przez 6 dni w tygodniu i firma nie przyczyniła się do zachwiania egzystencji słabszych gospodarczo przedsiębiorstw, pomagając im jeszcze do wykonania swych zobowiązań.

Sąd zważywszy powyższe dane przedłużył firmie „Tow. Akc. Manufaktury Weln. Karol Bennich" w Łodzi odroczenie wypłat na dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 4 maja r. b.

* * *

Na tejże sesji znalazła się na wokandzie sprawa o umorzenie postępowania zapobiegawczego SZLAMA HALBERG, sprzedaż hurtowa konfekcji męzkiej z siedzibą przy ul. Nowomiejskiej 3. Z załączonego bilansu z dn. 3 kwietnia r. b. t. j. dnia zakończenia się nadzoru wynika, że pozycja wierzycieli przez cały czas nadzoru od chwili jego otwarcia zmniejszyła się z sumy 59.371 zł. do sumy zł. 1.844 czyli o 57,527 zł. i pozycja akceptów również zmniejszyła się z sumy 139.633 do sumy 35,933 czyli o 103,700 zł.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa J. Kiszmiszjana po wysłuchaniu sprawozdania nadzorcy sądowego za okres czasu od 1 lutego do 3 kwietnia r. b. przyjął je do wiadomości i postanowił postępowanie zapobiegawcze umorzyć.

Nagrody dla firm

biorących udział w konkursie wytwórczości krajowej

W dniu 8 b. m. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi organizacyjne zebranie Komisji Konkursowej, powołanej przez Komitet Propagandy na rzecz włókiennictwa krajowego i mającej za zadanie

rozdzielenie nagród,

ustanowionych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi dla firm, biorących udział w dwutygodniowej akcji propagandowej na rzecz tegoż włókiennictwa.

Po zapoznaniu się z genezą prowadzonej na terenie Łodzi akcji propagandowej oraz jej celami opracowano wytyczne, któremi winni się kierować członkowie jury przy ocenie okien wystawowych poszczególnych firm oraz gotowych modeli strojów damskich, wykonanych przez miejscowe pracownie okryć.

Członkowie Komisji uwzględnią następujące, wchodzące w rachubę w każdym poszczególnym wypadku, momenty: **1) ogólny wygląd estetyczny, 2) ogólna siła atrakcyjna, 3) w jakiej mierze propaguje wystawa towar krajowy, 4) w jakiej mierze obok kwalifikacji jakościowych wystawa informuje także o przystępności cen towaru krajowego, 5) technika oświetlenia, 6) w jakiej mierze uwidocznione jest bogactwo kolekcji i 7) wyzyskanie warunków okna przy urządzeniu wystawy.**

Przegląd zarówno wystaw, jak i gotowych modeli odbędzie się przez członków jury indywidalnie w ciągu nadchodzących 3 dni podczas pokazów w kinach oraz w kawiarni Grand Cafè, poczem na następnem poseidzeniu, które odbędzie się

w poniedziałek dnia 12 b. m.

nastąpi podział nagród na podstawie ocen dokonanych przez poszczególnych członków jury.

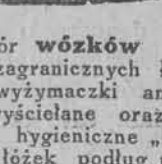
Z 6-ciu ustanowionych przez Izbę nagród — 4 otrzymają handlowe firmy włókiennicze, zaś pracownie okryć damskich — 2. Nagrody wystawione są w oknie wystawowem Sklepu Elektrowni Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej 115.

Możliwość eksportu polskiego obuwia zagranicę

Sprawa ciężkiej sytuacji, w jakiej się dziś znajduje polski przemysł obuwniczy, jest powszechnie znana. Nie wszyscy jednak zdajemy sobie z tego sprawę, że są jednak środki ratunku, i to najzupełniej realne.

Zastanówmy się: kardynalnym warunkiem umocnienia pozycji fabryk krajowych jest obniżenie kosztów własnych produkcji. Fabryki nasze osiągnęłyby potanienie tych kosztów, gdyby — mogły sobie pozwolić na to, aby dać kupcom czas na wyprzedanie składów, bez dostarczania im nowego towaru. W ten sposób możnaby powrócić do niemal gotówkowych tranzakcyj. A przecież ryzyko udzielanego kredytu trzeba dziś kalkulować w stosunku conajmniej 6% ceny towaru, do tego doliczyć jeszcze trzeba koszt samego kredytu, który stanowi 6,8 i więcej procent ceny. Zaoszczędzenie tej 12 czy 15-procentowej różnicy już samo przez się wystarczy, aby móc wytrzymać konkurencję czeską. I jeśli dziś widzimy w sklepach obuwie krajowe po cenach Bat'y, to są to gatunki, które nabyli — za gotówkę. Aby dać kupcom czas na wyprzedanie obuwia, jakie mają na składanie, przy równoczesnem utrzymaniu fabryk w ruchu, konieczne jest wyzyskanie naszych możliwości eksportowych w tej dziedzinie. Możliwości takie, i to bardzo poważne, bezsprzecznie istnieją, kolekcje były już wysyłane zagranicę i bardzo się podobały, jedynie cena utrudniała trazackcje. Gdyby z ceny polskiego obuwia był koszt cła, wywożonego za surowce, oraz koszt podatku obrotowego, eksport ruszyłby już oddawna pełną parą.

Sprawa zwrotu ceł za surowce użyte do fabrykacji obuwia eksportowego, jest już od kilku miesięcy przedmiotem narad w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Wiadomo nam również, że zainteresowane organizacje złożyły właściwym czynnikom zupełnie konkretne wnioski wraz z umotywowaniem. Z niezrozumiałych względów sprawy te przewlekają się nadmiernie i zachodzi obawa że sezon eksportowy będzie w tym roku dla produkcji obuwia polskiego stracony, co byłoby tem smutniejsze, że eksport i tylko eksport mógłby dziś uratować zagrożoną egzystencję całego szeregu firm. Zgoła niesłusznie stawia się często zarzuty pod adresem polskiego kupca i przemysłowca, że jest bierny, że nie wykazuje dostatecznej inicjatywy w kierunku eksportu: oto np. w tym wypadku mamy do czynienia z nader chwalebną inicjatywą sfer gospodarczych, mającą na celu skierowanie polskiego eksportu obuwniczego na szerokie tory, — cóż kiedy brak niezbędnego rozporządzenia sprawia, że inicjatywa ta trafia — w próżnie...



GIEŁDA

Warszawa, 9-go maja.

DEWIZY.

Belgja 124.44.
Gdańsk 173.20.
Holandja 358.88.
Londyn 43.32 i pół.
Nowy Jork 8.907.
Nowy Jork (kabel) 8.919.
Paryż 34.98 i pół.
Praga 26.42.
Szwajcarja 172.71.
Wiedeń 125.77.

Tendencja mocniejsza, obroty większe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.884. Za rubla złotego żądano 4.64 i pół. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 11.50 — 112.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dol 68.00 — 67.50 — 68,00; 6 proc. poż. dolar. 78,00 (w proc.).

AKCJE.

Bank Polski 173.50.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna kolejowa i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla Listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcji mocniejsza. Obroty większe.

Z notatnika handlowca

LEGALNE JEDNOSTKI MIARY.

Dnia 1 lipca r. b. wejdzie w życie rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 marca 1930 r. o legalnych jednostkach miar (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 258). Rozporządzenie to między innemi zakazuje ostatecznie stosowania do pomiaru gruntów morgi nowopolskiej, która od roku 1919 była dozwolona do tymczasowego używania na ziemiach b. Królestwa Kongresowego. Z dniem 1 lipca morga nowopolska stanie się zatem jednostką miary nielegalną, podobnie jak: włóka, pręt, sążeń i łokieć kwadratowy, dziesiatina sążeń kw. (wszystkie nielegalne już od roku 1876) i morga pruska lub magdeburska (nielegalna w b. dzielnicy pruskiej już od roku 1872-go). Miarę gruntów w obrocie publicznym (przy sprzedaży, oddawaniu w dzierżawę i t. p.), zarówno jak i we wszystkich aktach i czynościach urzędowych po dniu 1 lipca r. b. wolno będzie wyrażać tylko w następujących legalnych jednostkach miar: hektar = 100 arom, ar = 100 metrom kw., centar = 1 metrowi kw.

Sprzedaż placów i działek gruntu powinna się zatem odbywać wyłącznie na centnary, czyli metry kwadratowe, a nie na łokcie kwadratowe, jak to niestety wbrew prawu nie raz się jeszcze praktykuje. Winny stosowania w obrocie publicznym nielegalnych jednostek miar podlega karze grzywny do 1,000 zł. i aresztu do 6-ciu tygodni, lub jednej z tych kar (art. 23 dekret o miarach).

W celuułatwienia zainteresowanym zastosowania się do wymagań nowego rozporządzenia Główny Urząd Miar wydał: Urzędowe Tablice Zamiany Miar Powierzchni, wyrażonych w morgach i prętach kwadratowych nowopolskich na miary metrycznei odwrotnie". Tablice te w cenie 30 gr. są do nabycia w urzędach miar oraz w handlu księgarskim.

O MIARY NICI.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 września 1929 o znaczeniu miary nici w obrocie handlowym, które weszło w życie 26 kwietnia 1930 r., przy sprzedaży nici w ilościach oznaczonych miarą długości, na każdej szpulce lub motku musi być oznaczona długość nici w metrach (skrót — m.), a równocześnie może być oznaczona długość w jardach angielskich. Odchylenia miary rzeczywistej od miary, oznaczonej na etykietach, spowodowane właściwościami produkcji nici, nie mogą przekraczać 3%. W związku z tem wydane zostały przez Główny Urząd Miar „Tablice zamiany jardów angielskich na metry i odwrotnie".

USTAWA O WYWŁASZCZENIACH.

Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało Radzie Ministrów projekt ustawy o wywłaszczeniach. Projekt ten przewiduje, iż wywłaszczenie może nastąpić tylko na rzecz t. zw. wyższej użyteczności. A więc można wywłaszczać ziemię na rzecz budowy mostów, tuneli, kolei dróg bitych, portów, dróg wodnych i lotnisk, regulacje rzek, budowy szpitali, przytułków, elektrowni, gazowni, koszar i t. p. Wywłaszczenie może polegać na całkowitem pozbawieniu prawa własności lub na stałem względnie czasowem ograniczeniu praw. Czasowe pozbawienie praw własności nie może trwać dłużej, niż trzy lata.

ROZSZERZENIE MOCY ROZPORZĄDZENIA O ULGOWEM PRZEWOŹNEM NA WEŁNĘ I BAWEŁNĘ.

Ministerstwo Komunikacji rozszerzyło moc rozp. z dn. 13 III. br. o ulgowem przewoźnem na surowce włókiennicze od punktów granicznych pod Zdunami, Lesznem, Pawłowem i Zbąszyniem do st. Łódź Fabr. i Kaliska również na stacje Chojny, Karolew i Widzew. Zarządzenie powyższe, wchodzące w życie z dn. 8 maja br. ma niewątpliwie duże znaczenie dla przemysłu włókienniczego, który znaczną część surowców kieruje na uwzględnione obecnie stacie kolejowe węzła łódzkiego.

BIURO WINDYKACYJNE W ŁODZI.

Stowarzyszenie Wierzycieli dla Ochrony Handlu i Przemysłu w Łodzi na ostatniem swem posiedzeniu dyrekcji zorganizowało dział windykacyjny, który umożliwi ściąganie należności za protesty wekslowe z rachunków otwartych.

Do akt Nr. 555—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 294 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Majera Szałdajewskiego i składających się z mebli. oszacowanych na sumę zł. 735.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2816—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 59 chomości, należących do Zygmunta Frycze i skła odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru dających się z pianina „Buchstein". oszacowanego na sumę zł. 2000.

Łódź, dnia 6 maja 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2893—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 19 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Przędzalnianej Nr. 82 i Wrześnieńskiej Nr. 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berty Gruning i składających się z mebli, artykułów spożywczych i galanteryjnych, oszacowanych na sumę zł. 2864 gr. 99.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 985—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 20 maja 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Fabryka Czekolady, Karol Gostomski" i składających się z maszyny do wytwarzania czekolady, oszacowanej na sumę zł. 1750.

Łódź, dnia 6 maja 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

BILANS SUROWY BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI, Sp. Akc.

na dzień 31 marca 1930 r.

STAN CZYNNY.

	Zł. gr.	Zł. gr.
1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego		628.591.87
2. Waluty zagraniczne		165.092.07
3. Papiery wartościowe własne:		
a) papiery państwowe	81.780.70	
b) papiery hipoteczne	585.059.83	
c) akcje	542.660.92	1.209.501.45
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		3.250.111.06
5. Banki krajowe		159.941.47
6. Banki zagraniczne		3.926.093.92
7. Weksle zdyskontowane		16.092.426.53
8. Weksle protestowane		386.163.96
9. Rachunki bieżące (salda debatowe):		
a) zabezpieczone	10.870.351.50	
b) niezabezpieczone	552.448.54	11.422.800.04
10. Nieruchomości		8.015.415.43
11. Różne rachunki		1.151.687.43
12. Koszty, różnice kursowe i t. p.:		
a) roku ubiegłego	2.540.725.87	
b) roku bieżącego	549.914.48	3.090.640.35
13. Oddziały		3.527.783.04
		53.026.248.62

STAN BIERNY.

	Zł. gr.	Zł. gr.
1. Kapitały własne:		
a) zakładowy	5.000.000.—	
b) zapasowy	380.480.71	
c) inne rezerwy	1.207.785.22	
d) fundusz amortyzacyjny	324.694.04	6.912.959.97
2. Wkłady:		
a) terminowe	6.892.601.45	
b) a vista	2.659.076.88	9.551.678.28
3. Rachunki bieżące (salda kredytowe)		6.375.683.59
4. Zobowiązania inkasowe		318.590.51
5. Redyskonto weksli		5.068.447.63
6. Banki krajowe		391.964.79
7. Banki zagraniczne		16.073.216.76
8. Różne rachunki		1.261.546.91
9. Procenty, prowizje i różne zyski:		
a) w roku bieżącym	705.124.34	
b) w roku ubiegłym	2.752.269.26	3.457.393.60
10. Oddziały		3.614.766.58
		53.026.248.62

Gwarancje Zł. 826.647.25

Inkaso Zł. 6.124.161.45

Dyrekcja Ceł w Warszawie

Al. Marszałkowska 31 a zawiadamia, że w Monitorze Polskim z dnia 6-go maja b. r. ogłasza się przetarg publiczny na dostawę podszewki pod mundury dla dozorców celnych. 269

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz